

Bolesław Maciej Ćwiertniak
dr hab., em. prof. nadzw.
Instytut Nauk Prawnych
Akademii „Humanitas”
w Sosnowcu

Ocena rozprawy doktorskiej Pana mgr Karola Skorka pod tytułem „Wybrane aspekty społeczno-administracyjne zastosowania strategii „zero wypadków” w praktyce”.

Przygotowana w związku z pismem („Wniosek”, datowany: Pułtusk, dn. 16.04.2025, RNDNoPiA/AFiB/2025) Przewodniczącego Rady Naukowej Dyscypliny Nauki o Polityce i Administracji Akademii Biznesu i Finansów „Vistula” w Warszawie dr hab. Stanisława Stępki, prof. AFiB „Vistula” oraz stosownej umowy o dzieło, zawartej z tą Uczelnią.

I. 1. Poniżej prezentuję moje oceny i uwagi na temat dysertacji doktorskiej Pana mgr Karola Skorka pod tytułem „Wybrane aspekty społeczno-administracyjne zastosowania strategii „zero wypadków” w praktyce”.

W niniejszej „Ocenie ...” ograniczam się do uwag, które uznaję za szczególnie istotne. **Uwagi** bardziej **szczegółowe naniosłem na egzemplarzu pracy doktorskiej.**

2. W prezentowanej „Ocenie ...” skupiam swą uwagę na kilku aspektach. Są to, poza ogólnym scharakteryzowaniem pracy w ujęciu statystycznym (Część II pkt 1. do 8. niniejszej „Oceny...”):

- a) ocena zasadności wyboru tematu dysertacji doktorskiej,
- b) ocena struktury pracy (między innymi w aspekcie oceny realizacji celu zadania badawczego pracy),
- c) oceny materiałów stanowiących bazę rozważań prowadzonych w pracy (prawodawstwo, orzecznictwo, literatura itp.),
- d) oceny merytorycznych ustaleń Autora i prezentowanych przez Niego wniosków; przy czym staram się nie podejmować dyskusji z poglądami wyrażonymi przez Autora, które mają dostateczne umocowanie w treści rozprawy, a co do których mam odrębne zdanie.

3. W tej też kolejności zostaną one dalej zaprezentowane (Części: III-VII niniejszej „Oceny...”). Stosowne **konkluzje** zawiera natomiast ostatnia, VIII jej Część.

II. Ogólne informacje o pracy

1. Autor: mgr Karol Skorek.
2. Tytuł pracy: „Wybrane aspekty społeczno-administracyjne zastosowania strategii „zero wypadków” w praktyce”, Warszawa 2025. Deklarowana dyscyplina naukowa: nauki o polityce i administracji (*vide*: s. tytułowa pracy).
3. Objętość pracy: 272 strony (w dostarczonym egzemplarzu estetyczna oprawa intrologatorska).
4. Pozycji bibliograficznych wg wykazów – **ogółem 358**: literatura 216 poz.; dokumenty analizowanych podmiotów 22 poz.; akty normatywne (72 poz.); orzecznictwo: 27 poz.; źródła statystyczne 21 poz. W pracy liczne diagramy i tabele (21 poz.).
5. Do pracy nie dołączono Autoreferatu. Krótkie streszczenie anglojęzyczne ujęto jako integralną część pracy (s. 269–272). Wraz z rozprawą przesłano też „Raport z badania antyplagiatowego (ogólny)”.
6. Jednostka w której przygotowano rozprawę: Akademia Finansów i Biznesu „Vistula” w Warszawie filia Akademii im. Aleksandra Gieysztora w Puławach.
7. Jednostka, w której prowadzony jest przewód doktorski: Rada Naukowa Dyscypliny „Nauki o Polityce i Administracji” Akademii Finansów i Biznesu „Vistula” w Warszawie, filia Akademii im. A. Gieysztora w Puławach.
8. Promotor: dr hab. Jerzy Paśnik, prof. AFiB „Vistula”.

III. Ocena zasadności wyboru tematu dysertacji doktorskiej

1. Uzasadnienia wyboru tematu Doktorant dokonuje w sposób opisowy. Wskazuje na przesłanki wyboru i podjęcia prezentowanego w dysertacji tematu we „Wstępie” (por. „Wstęp. Uwagi ogólne”, s. 5 do 11), podkreślając wagę zagadnień związanych z bezpieczeństwem i higieną pracy oraz ich wieloaspektowość, określone, nowe trendy w działalności koncernów i przedsiębiorstw w tym zakresie (*vide*: s. 7 i n.). Ich przejawem jest m.in. „strategia zero wypadków”, której znaczenie dla wspomnianej problematyki akcentuje również we „Wstępie” („Wstęp. Cele pracy i hipotezy badawcze”, s. 11 in.).
2. Moim zdaniem, należy **wysoko ocenić** wybór tematyki dysertacji. Autor podejmuje bowiem próbę, relatywnie **kompleksowej**, prezentacji i analizy **nowych zjawisk i instytucji**

związanych z praktyką podmiotów, głównie gospodarczych, w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy, które to Autor określa mianem „**działań ponadobligatoryjnych**”, a opartych na różnego rodzaju „dokumentach wewnętrznych” tychże podmiotów, takich jak strategię, polityki, zasady, wymogi, etc., koncentrując się na tytułowej strategii „zero wypadków”. *Nota bene* Pan Doktorant uczestniczył również aktywnie w przygotowywaniu określonych dokumentów w tym zakresie (*vide*: np. s. 248 do 250). Świadczy to o **aktualności i nowatorstwie** podjętego przez Autora tematu. Podkreślić przy tym należy, iż w literaturze, zwłaszcza prawniczej podnosi się problem „charakteru prawnego” i podstaw mocy wiążącej (m.in. dla pracowników czy podmiotów zewnętrznych wobec przedsiębiorstwa czy korporacji) tego rodzaju dokumentów. Rodzi to określone oczekiwania wobec dysertacji przynależnej do dyscypliny naukowej związanej z administracją (co do realizacji tychże por. dalsze uwagi, np. Część VI, pkt 3. *in fine*, pkt 4.).

3. Równie istotnym aspektem problematyki badawczej podjętej w dysertacji jest analiza i **ocena skuteczności** instrumentów składających się na „strategię zero wypadków” u danych, objętych zakresem badań Autora, przedsiębiorców, głównie z kapitałem zagranicznym (por. Część VI, pkt 7.). Antycypując dalsze uwagi (Część VI, pkt 8. niniejszej „Oceny ...”), podkreślić można, iż Pan Doktorant formułując własne oceny (por. np. s. 179 i n., s. 232 i n.), odwołuje się nie tylko do ocen podmiotów korporacyjnych wdrażających wspomnianą strategię, lecz „zderza” ją z ocenami strony pracowniczej, reprezentowanej m.in. przez związki zawodowe, opartej na wynikach badań ankietowych oraz stosownych wywiadów (*vide*: szczególnie s. 205 i n.).

4. Pewne wątpliwości nasuwa natomiast przyjęty przez Autora **tytuł dysertacji**. Tytuł dysertacji to wszak *sui generis* sformułowanie tematu pracy. W recenzowanej dysertacji użyto określeń „wybrane aspekty społeczno-administracyjne...”. Zauważyć można, iż użyte terminy niejako *a priori* zakładają **niekompletność** rozważań w ramach nader szerokiego spektrum zagadnień („aspekty społeczno-administracyjne”). Moim zdaniem lepszym rozwiązaniem byłoby wskazanie w tytule na określone, omawiane w pracy aspekty, dookreślając tym samym tytuł rozprawy i zapewniając „adekwatność” tegoż oraz prezentowanych w niej treści.

5. **Wysoko oceniając wybór problematyki** oraz określenie tematu dysertacji wskazać można, iż bardziej zróżnicowane będą oceny innych aspektów recenzowanej dysertacji (por. Części IV do VII niniejszej „Oceny...”).

IV. Ocena struktury pracy

1. Pan mgr Karol Skorek zaprezentował układ pracy, w którym wyodrębniono Wstęp (s. 5 do 21), podzielony na cztery nie numerowane jednostki redakcyjne; pięć dużych jednostek redakcyjnych, podzielonych odpowiednio na mniejsze, przy czym w większości wyodrębnione mniejsze jednostki opatrzone numeracją dwucyfrową (por. 1. pkt 1.1. do 1.5., s. 22 do 70; 2., 2.1. do 2.4., s. 71 do 97; 3., 3.1. do 3.7., s. 98 do 115; 5., 5.1. do 5.6., odpowiednio s. 169 do 225). Duża jednostka redakcyjna oznaczona cyfrą 4. zawiera natomiast „mieszaną” numeraturę. Określone jej części opatrzone kodem dwucyfrowym (4.1., 4.3. do 5.), natomiast fragment oznaczony 4.2. podzielono na kolejne części (kod trzycyfrowy) odpowiadające określonym metodom badania wypadków przy pracy (*vide*: s. 126 do 142). W pracy wyodrębniono Zakończenie (s. 226 do 237) oraz stosowne spisy: tabel (s. 238), wykresów (s. 239), wzór ankiety (określony jako „Aneks do rozdziału V” – s. 240 do 241), Bibliografię (z wyodrębnieniem określonych rodzajów materiałów źródłowych – por. dalsze uwagi Część IV pkt 9.), oraz wspomniane streszczenie w języku angielskim.

2. Formalna analiza spisu treści dysertacji (s. 2 do 4), odzwierciedlającego jej strukturę wewnętrzną, ujawnia pewne **niekonsekwencje** w jej ukształtowaniu przez Doktoranta. Wspomnianych dużych jednostek redakcyjnych nie nazywa On bowiem „rozdziałami”, mamy natomiast „aneks” do rozdziału. Wskazywałem również na zróżnicowanie w podziale wewnętrznym dużych jednostek redakcyjnych odzwierciedlone w braku stosowania kodów liczbowych bądź też stosowania kodów dwu-bądź trzycyfrowych. *Nota bene* jedna relatywnie duża jednostka redakcyjna („Zakończenie”) nie została podzielona na mniejsze.

3. Szczególnie istotną dla oceny przedłożonej dysertacji jest natomiast kwestia, jakie materie zawarł Pan mgr Karol Skorek w poszczególnych wyodrębnionych przez siebie jednostkach redakcyjnych dysertacji.

I tak we Wstępie zawarł On wspomniane „Uwagi ogólne” (s. 5 do 11), zawierające m.in. uzasadnienie wyboru i podjęcia tematu oraz ogólne nawiązania do problematyki bezpieczeństwa i higieny pracy, „Cel pracy i hipotezy badawcze” (s. 11 do 14), gdzie zawiera m.in. definicję strategii „zero wypadków”, wskazując, iż stanowi ona „nowy byt prawno-ekonomiczny o niejasnej genezie prawnej”, który „zasadza się na działaniach ponadobligatoryjnych, czyli tych, które wynikają z konieczności organizacyjnych, dążności rozwojowych, a nie litery prawa” (s. 11, tamże w przypisach cytowana praca Doktoranta). Już

tu formy wdrażania owej strategii do praktyki lokuje Autor w sferze zakładowego prawa pracy (tamże). *Expressis verbis* wskazuje, iż przewodnią **tezą rozprawy** jest, że dokumenty wdrażające ową strategię stanowią źródło prawa zakładowego (*vide*: s. 12), zaś strategię tę realizują głównie **duże podmioty gospodarcze**, zwłaszcza inwestorzy zagraniczni, wprowadzający w swoich polskich zakładach funkcjonujące u siebie, różnego rodzaju rozwiązania krajowe (tamże, s. 13 i n.). Z tezami tymi korespondują prezentowane na s. 12 i 13 „Pytania badawcze”. Kolejny, wyodrębniony fragment Wstępu poświęcono „metodom badawczym i zakresowi badań” (s. 15 – 16). Doktorant wymienia w nim ogólnikowo deklarowane metody badawcze, którymi analizować zamierza strategię „zero wypadków” i jej zastosowania w praktyce. Biorąc jednak pod uwagę **interdyscyplinarny charakter pracy** należałoby moim zdaniem zdecydowanie poszerzyć rozważania metodologiczne, zwłaszcza w zakresie metod analizy prawa. *Nota bene* wskazać można, iż często za *sui generis* kanon uznawane jest zamieszczanie w strukturze dysertacji doktorskiej obszernego rozdziału „metodologicznego”. Kolejna część Wstępu to opis założonej „Struktury rozprawy” (s. 16 do 21), miejscami poszerzony o uwagi Autora, np. na temat wewnątrzzakładowych źródeł prawa pracy (s. 17 i s. 19), wypadków przy pracy (s. 18), rodzajów dokumentów składających się na omawianą strategię u badanych pracodawców (s. 19 do 21).

4. Część oznaczoną nr 1. Zatytułował Autor „Geneza i rozwój wybranych prawnych uregulowań dotyczących bezpieczeństwa i higieny pracy”, gdzie w pkt 1.1. nawiązał do genezy regulacji (s. 22-23), w kolejnych zaś prezentował rozwój tychże odpowiednio w latach 1918- 39, 1944-56, 1956-74, 1974-90 i regulacje po 1990 r. (s. 31 do 68), przy czym przyjęta periodyzacja odpowiada zasadniczo dość powszechnie akceptowanej periodyzacji rozwoju naszego prawa pracy. Nader **skrótowo** (pkt 1.5., s. 69 do 70) odwołano się natomiast do wybranych **regulacji międzynarodowych i europejskich**. Uprzedzając dalsze rozważania dotyczące oceny merytorycznej pracy (por. Część VI, pkt 1. i pkt 2.), oceniam, iż historyczny opis przemian polskich regulacji prawa pracy, w tym BHP, jest jak na potrzeby realizacji badań związanych z tematyką pracy **zbyt obszerny, „nadmiarowy”**. Oczywiście część tych rozważań pozostaje w związku z tematyką pracy. Wszak powszechnie obowiązujące aktualnie regulacje prawne w zakresie BHP (s. 31 do 68) stanowią „kryterium” oceny „ponadobligatoryjnych” działań pracodawców w sferze BHP, w tym wchodzących w zakres strategii „zero wypadków”.

5. *Nota bene*, podobnie ma się rzecz z częściami pracy oznaczonymi nr 3. i 4., odpowiednio prezentującymi rolę instytucji nadzorczych i kontrolnych w zakresie BHP (s. 98 i n., pkt 3.1. do 3.7.) oraz relatywnie szczegółowym opisem badania wypadków przy pracy (*vide*: pkt 4.2.1. do 4.2.8., odpowiednio s. 127 do 134). Także one, ze względu na temat pracy, mają charakter „**nadmiarowy**”, choć oczywiście pozostają w związkach, szczególnie funkcjonalnym, z tematyką pracy. Wszak owe organy i instytucje spełniają, jak wskazuje Autor, pomocniczą rolę w zakresie wdrażania strategii „zero wypadków” (*vide*: s. 98 i n.), czy też pozwalają ocenić ryzyka wypadkowe, które to podmioty w ramach strategii „zero wypadków” mają eliminować (*vide*: s. 116 i n.).

6. W mojej ocenie szczególne miejsce w strukturze pracy mają części określone nr 2. oraz 5. Odpowiednio pierwszy z nich zatytułowany „Geneza, charakter prawny, przedmiot i istota strategii „zero wypadków”” (s. 71 do 97), gdzie Autor nawiązując do definicji wspomnianej strategii omawia jej zakresy przedmiotowy i podmiotowy, uwarunkowania prawne, nie tyle strategii, co jej wdrażania (s. 81 do 95) oraz związane z nią dokumenty Unii Europejskiej. *Nota bene brak* tu, w mojej ocenie, wyodrębnionego fragmentu prezentującego materialne i formalne źródła tej strategii. Drugi, „Strategia „zero wypadków” w praktyce wybranych zakładów pracy”, w którym porównywane są różne aspekty realizacji strategii w przedsiębiorstwach Pass Polska sp. z o.o. oraz PZL Świdnik S.A. (*vide*: pkt 5.1. do 5.5., s. 169 do 204), na tle innych wybranych podmiotów gospodarczych, realizujących strategię „zero wypadków” (pkt 5.6., s. 211-225). W tej też części zderza Autor oceny strategii prezentowane przez podmioty gospodarcze z danymi statystycznymi w zakresie wypadkowości (wcześniej ogólnie prezentowanej w pkt 4.5., s. 146 do 168) oraz ocenami przedstawicielstw pracowniczych, głównie związków zawodowych (wynikające z przeprowadzonej przez Doktoranta ankiety i wywiadów). Antycypując dalsze uwagi, oceny te są dość rozbieżne, generując u czytelnika *sui generis* **dysonans poznawczy**. Zwrócić wszakże można uwagę, iż Pan mgr Karol Skorek stara się owe różnice w ocenach strategii „zero wypadków” wytłumaczyć, zarówno we wskazanym punkcie rozprawy, jak i później w jej zakończeniu.

7. *In fine*: zasygnalizować tu można również, iż Autor nie podejmuje określonych analiz (Jego wytłumaczenie – *vide*: s. 16), niekiedy zaś rozważania „wychodzą” poza przyjęte ramy tematyczne pracy (*vide*: np. wątek o wypadkach w gospodarstwach rolnych, s. 121 i n.).

8. Ogólnie, struktura pracy jest zasadniczo czytelna, kolejność prezentowanych materii nie nasuwa zastrzeżeń. Ewentualnie można by rozważyć koncepcję struktury pracy, w której część 4. poświęcona wypadkowości przy pracy znalazła by się bezpośrednio po wspomnianej części historycznej.

V. Ocena materiałów stanowiących bazę rozważań prowadzonych w pracy

1. **Wysoko ocenić** należy natomiast **wykorzystanie** przez Doktoranta **materiałów źródłowych** stanowiących bazę rozważań prowadzonych w pracy. Wskazują na to już same dane liczbowe dotyczące poszczególnych rodzajów źródeł, jakie Autor przywołał i **realnie wykorzystał** w swej dysertacji (por. dane wskazane w części II pkt 4. niniejszej „Oceny ...”). Owa wysoka ocena jest wszakże zróżnicowana ze względu na wykorzystanie materiałów źródłowych określonego rodzaju. Zauważyć też można określone dysproporcje w ich wykorzystaniu przy omawianiu poszczególnych wątków pracy. I tak, spotykamy zarówno sekwencje stron opatrzone przez Pana Doktoranta bogatymi przypisami (por. np. ss. 8 i n., 31 i n., 69 i n., itd.), jak też i fragmenty ich w ogóle pozbawione bądź też skąpo „okraszone” odesłaniami do materiałów źródłowych (por. odpowiednio ss. 43 i n., ss. 155 i n., ss. 183 i n., itd.), mimo iż przypisy takie byłyby wskazane ze względu na treść omawianych materii.

2. **Szczególnie wysoko** oceniam wykorzystanie różnego rodzaju dokumentów podmiotów gospodarczych, za pośrednictwem których realizują one strategię „zero wypadków” (por. np. ss. 169 i n., ss. 205 i n., oraz stosowny wykaz tychże dokumentów w Bibliografii – *vide*: ss. 248 do 250).

3. Również **szeroko wykorzystuje** Doktorant **krajowe akty normatywne** różnej rangi: ustawowej (39), ponad 20 aktów wykonawczych (por. Bibliografia, pkt. 1. „Akty prawne”, s. 243 do 247). Stanowią one solidną bazę do prezentacji i określonych analiz przez Pana mgr Karola Skorka powszechnie obowiązujących regulacji związanych z ochroną życia i zdrowia w procesach pracy oraz higieną pracy. Zdecydowanie **niżej oceniam** natomiast wykorzystanie w dysertacji międzynarodowych i europejskich źródeł prawa, w tym dotyczących sfery BHP. W Części IV pkt 4. wskazywałem na dość marginalne potraktowanie regulacji prawa międzynarodowego czy europejskiego (por. też pkt 1.5., s. 69-70, pkt 2.4., s. 96 – 97

dysertacji). Słabe wykorzystanie wspomnianych źródeł międzynarodowych jest więc „odbiciem” **marginalnego** potraktowania wątku tych regulacji w rozprawie.

4. Autor wykorzystuje w rozprawie ponad 20 orzeczeń Sądu Najwyższego i Naczelnego Sądu Administracyjnego. W mojej ocenie, korzystnym byłoby szersze wykorzystanie dorobku orzecznictwa krajowego, jak też, co szczególnie istotne, orzecznictwa **trybunałów międzynarodowych**, które wszak również zajmowały się problematyką BHP.

5. Z kolei **wysoko oceniam** zaprezentowane i analizowane w dysertacji dane statystyczne, prezentowane m.in. w formie tabel (11 pozycji, *vide*: spis, s. 238) oraz wykresów (10 pozycji, *vide*: spis, s. 239), a także danych statystycznych, uzyskanych od administracji badanych pomiotów gospodarczych. Stanowią one dobrą podstawę do prowadzonej w pracy analizy różnych aspektów związanych z bezpieczeństwem i higieną pracy (m.in. wypadkowości, odpowiednio w skali kraju czy danego podmiotu gospodarczego) oraz określenie stosownych trendów, m.in. w kontekście wdrożenia strategii „zero wypadków”.

6. Autor wykorzystuje w pracy (por. zwłaszcza pkt 5.5., s. 205 do 211) materiały uzyskane w wyniku przeprowadzonej ankiety (której tekst zamieszczono na s. 240-241) oraz wywiadów z przedstawicielami pracowników badanych podmiotów gospodarczych. W tym zakresie, w mojej ocenie należało szerzej odwołać się do danych zawartych w konkretnych ankietach czy wywiadach, zaś ich zestawienia zawarte mogłyby być, podobnie jak dokumenty pracodawców, w bibliografii.

7. Dość **wysoko** oceniam wykorzystanie w pracy literatury przedmiotu, której wykaz obejmuje 216 zróżnicowanych pozycji. Wśród pozycji literatury krajowej z zakresu prawa i administracji mamy tu pozycje z prawa konstytucyjnego, administracyjnego i prawa pracy. Jak wskazywałem wcześniej (por. pkt 1. niniejszej Części), pozycje te wykorzystywane są w różnym stopniu, niekiedy też nierównomiernie w tekście dysertacji. Już z moich wcześniejszych uwag wynika, iż literaturę należało poszerzyć o pozycje z zakresu międzynarodowego i europejskiego prawa pracy, podobnie jak literaturę dotyczącą zagadnień metodologicznych, w tym metod badania prawa, historyczno-prawną, poszerzyć literaturę dotyczącą źródeł prawa, w tym prawa pracy oraz, co szczególnie istotne, aktów o charakterze wewnętrznym i źródeł zobowiązań w prawie prywatnym, m.in. w prawie pracy. Pewnej „podbudowy” dotyczącej metod badań ekonomicznych i socjologicznych wymagałyby te fragmenty pracy, w których interpretowane są określone dane statystyczne, czy też dokonuje

się generowania wyników badań ankietowych. Wspomniane tu propozycje wzbogacenia literatury nie wpływają jednak na ogólną pozytywną ocenę jej wykorzystania w dysertacji, sformułowaną wcześniej.

VI. Oceny merytorycznych ustaleń Autora i prezentowanych przez Niego wniosków zawartych w dysertacji (uwagi *in genere*)

1. Również merytoryczna **ocena** prezentowanych w dysertacji rozważań jest **zróżnicowana**. Zauważyć można bowiem, iż wspomniane rozważania mają właśnie zróżnicowany charakter. W pewnym uproszczeniu powiedzieć można, iż określone fragmenty dysertacji mają charakter „sprawozdawczy”, „prezentacyjny”, opisując skrótowo lub bardziej szczegółowo określone zjawiska czy stany, np. stan regulacji prawnej w badanym zakresie. Także i tu mamy do czynienia ze zróżnicowaniem: na pewne opisy natury historycznoprawnej (pkt 1.: 1.1. do 1.4., s. 22 do 31 dysertacji), w innych zaś prezentację aktualnych regulacji prawnych tudzież praktyki w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy (pkt 1.6. [?], s. 31 do 68 dysertacji). Określona część rozważań Autora ma charakter prezentacyjno-analityczny, gdzie oprócz wspomnianego opisu czy prezentacji instytucji prawnych czy zjawisk związanych z praktyką w badanej sferze występują wątki analityczne jak np. analiza porównawcza dokumentów i praktyki związanych z realizacją strategii „zero wypadków” w badanych przedsiębiorstwach (*vide*: np. pkt 5.: 5.1. do 5.4., s. 169 i n.), niejednokrotnie połączone z ocenami własnymi Pana mgr Karola Skorka oraz formułowanymi przez niego postulatami *de lege lata* czy też *de lege ferenda* (tamże, ss. 179 i n., powtórzone w „Zakończeniu”, *vide*: ss. 231 i n.).

Zapewne nie będę oryginalny, **nijez oceniając** wspomniane fragmenty o charakterze li tylko prezentacyjnym. Wszak oceniana jest dysertacja doktorska, nie zaś **podręcznik** dla służb bezpieczeństwa i higieny pracy. Zdecydowanie **lepiej** prezentować się będzie **ocena rozważań** o wspomnianym charakterze **prezentacyjno-analitycznym**, zawierających własne analizy i oceny Doktoranta.

2. W części dotyczącej oceny struktury (część IV, pkt 4. i 5. niniejszej „Oceny ...”), wskazywałem już na swoistą „nadmiarowość” fragmentów poświęconych genezie i rozwojowi polskich regulacji w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy, jak też organów państwa oraz innych podmiotów sprawujących kontrolę czy nadzór nad warunkami pracy, w

pewnym stopniu również fragmentów poświęconych metodom oceny ryzyka wypadkowego i badania wypadków przy pracy. *Nota bene*, w mojej ocenie, owa „nadmiarowość” pośrednio ogranicza zakresy (a zatem i objętość) kolejnych punktów dysertacji, *stricte* związanych z deklarowanym tematem rozprawy, o charakterze prezentacyjno-analitycznym. Sygnalizowałem też wcześniej, iż owe prezentacje są zasadniczo **poprawne**, np. omawiające genezę i rozwój regulacji prawnych BHP i zaprezentowaną tam periodyzację. Nie oznacza to jednak, iż w pełni zaakceptować należy przyjęte przez Autora założenia, czy też oceny stanu regulacji prawnych w zakresie BHP w danym omawianym okresie. Przykładowo, odnośnie periodyzacji związanej z historią regulacji BHP w Polsce nie wyodrębnia Autor okresu czy podokresu związanego z nowelizacjami kodeksu pracy z lat 1995 i 1996 (słusznie nazywanych w doktrynie tzw. „wielką nowelizacją kodeksu pracy”), czy też okresu zmian prawnych związanych z pandemią SARS-Covid 19. Przykładem „niedoceniania” określonych zmian ustawowych może być kwestia oceny ustawy o bezpieczeństwie i higienie pracy z 1965r. (ustanawiającej w określonych zakresach wyższe wymogi niż późniejsze regulacje k.p.). Odnośnie kompetencji organów i podmiotów „pomocniczo” działających, w zakresie wdrażania strategii „zero wypadków” zauważyć można, iż po pierwsze, Autor w przypadku pewnych podmiotów omawia je bardziej szczegółowo niż w innych (gdzie występuje proste wyliczenie kompetencji). Po drugie zaś, poza ogólnym stwierdzeniem o subsydiarnej roli tychże we wdrażaniu strategii „zero wypadków”, nie wskazuje bardziej szczegółowo, na czym owe działania w związku z wdrażaniem strategii miałyby polegać. W mojej ocenie brak tu prezentacji konkretnych przypadków (nie wspominając już o „case study”). Podobnie ogólne „powiązanie” z metodami badania przyczyn wypadków przy pracy mamy w pkt 4. (*vide*: 4.1., s. 116 i n.). *Nota bene* w punkcie tym, obok wspomnianych metod, Autor omawia postępowanie powypadkowe a także określone dane statystyczne (*vide*: s. 134 i n., s. 146 i n.).

3. Jak wskazano omawiając strukturę pracy (*vide*: część IV pkt 6. niniejszej „Oceny...”), podstawowe znaczenie dla rozważań *stricte* związanych z tematem pracy mają części określone przez Autora jako pkt 2. i pkt 5. W pkt 2.1. Pan mgr Karol Skorek nawiązuje do wcześniej prezentowanej definicji strategii „zero wypadków” jako zespołu ponadobligatoryjnych działań organizacji ukierunkowanych na minimalizację liczby wypadków przy pracy. Założonym idealizowanym celem ma tu być osiągnięcie „upragnionego stanu bezwypadkowości” na terenie danego zakładu pracy (s. 71). Autor przyjmuje, iż owa strategia ujmowana być może jako „nowa konstrukcja” prawno-

ekonomiczna o niejasnej genezie, wskazując nieco dalej na przyczyny ekonomiczne oraz organizacyjno – administracyjne (tamże, s. 71-72). Słusznie podkreśla przy tym, iż w literaturze, głównie ekonomicznej i TEOZ i BHP strategia ta określana jest różnymi nazwami, m.in. pisze się o celu, koncepcji, projekcie, wizji, programie, etc. Sam Autor przyjmuje, iż zamiennie stosuje nazwę „strategia” oraz „wizja” „zero wypadków”, mimo iż dostrzega wyraźną różnicę między pojęciami „strategia” i „wizja”. *Nota bene* na tle wspomnianej deklaracji powstaje pytanie, czy mamy do czynienia z autorską próbą uporządkowania zastanej terminologii, czy też jednak z pewnym „przesunięciem kategoryalnym”? Bardzo istotnym i trafnym jest związane z badaniami Autora stwierdzenie, iż w praktyce podmiotów gospodarczych „strategia zero wypadków” nie jest formułowana w jednym dokumencie, lecz z reguły wdrażana jest poprzez cały szereg działań stanowiących zespół przedsięwzięć o zróżnicowanym stopniu formalizacji znajdujących swój wyraz materialny w uchwałach, zarządzeniach, procedurach, instrukcjach, ustnych i pisemnych poleceniach „służbowych” a także prezentacjach i materiałach marketingowych (tak s. 73, por. też tabela s. 74-75). Problem **charakteru prawnego** owych dokumentów i działań strony pracodawczej, w mojej ocenie, stanowi jeden z **ważniejszych aspektów** ocenianej dysertacji doktorskiej. Lektura pracy upewnia, iż Pan Doktorant zdaje sobie dobrze sprawę z owej różnorodności form wdrażania u danego pracodawcy strategii „zero wypadków”.

4. Na tle owego zastanego stanu formułuje jednak, moim zdaniem, zbyt daleko idącą tezę, iż owe dokumenty (i związane z nimi działania pracodawców) traktować należy jako **wewnątrzzakładowe źródła prawa pracy** w rozumieniu art. 9 § 1 kodeksu pracy (*vide*: np. s. 117 i n.). Przytoczone argumenty (w szczególności lokalności wewnętrznego charakteru mocy wiążącej dla pracowników i wykonawców wewnętrznych, itp.) nie są w mojej ocenie wystarczające do takiego zakwalifikowania dokumentów (szczególnie zaś działań) stanowiących strategię „zero wypadków” u danego podmiotu. Postulat traktowania ich jako zakładowych źródeł prawa pracy uzasadniony jest zatem nie jako ocena *de lege lata* ale jako **postulat de lege ferenda**. Żałować można, iż Autor nie posłużył się tu szerzej koncepcją zgeneralizowanych poleceń pracodawcy czy też obowiązków wynikających ze źródeł zobowiązań w prawie pracy. *Nota bene* refleks problematyki zakwalifikowania *de lege lata*, w kontekście art. 9 § 1 kodeksu pracy określonych dokumentów (a także działań) pracodawcy, składających się na strategię „zero wypadków”, odnajdziemy w rozważaniach zawartych w pkt 5. dysertacji (s. 169 i n.), gdzie Autor **wnikliwie i szczegółowo** omawia określone

dokumenty wdrażające strategię „zero wypadków” u danego pracodawcy (poczynając od autorstwa projektu dokumentu, poprzez procedurę wewnętrzną jego przyjęcia i ogłoszenia, etc.), z reguły **nie dokonując** jednak owej **kwalifikacji**.

5. Autor prezentuje tu i ocenia zarówno określone dokumenty, tworzone *ab initio* u danego przedsiębiorcy na terenie Polski, jak też na dokumenty zagranicznych podmiotów gospodarczych, np. korporacji stanowiące element „kultury organizacyjnej” tychże, wprowadzane z inicjatywy podmiotów kierujących polskimi zakładami do nich przynależnymi do stosowania w polskich oddziałach czy filiach (np. dokumenty i działania skrótowo określane jako „OPL”-*vide*: s. 203 i n.). W niektórych przypadkach mamy do czynienia z nader interesującą sytuacją implementacji w formie dokumentu wewnętrznego firmy na terenie Polski, regulacji stanowiącej w macierzystym kraju korporacji powszechnie obowiązujący akt prawny z zakresu zarządzania bezpieczeństwem i higieną pracy. Powołać tu można przykład, dość szeroko omawianego i analizowanego przez Pana Doktoranta, „dokumentu” DURVI (*vide*: ss. 188 i n.). Rozważania te, obok waloru informacyjnego, posiadają również walor analityczny i porównawczy: Autor dokonuje tu bowiem porównań nie tylko między zespołami dokumentów wdrażających strategię „zero wypadków” w **wybranych polskich przedsiębiorstwach** (dwa wiodące i porównawczo kilka kolejnych, realizujących wspomnianą strategię – *vide*: pkt 5.: 5.1. do 5.5., s. 169 i n., pkt 5.: 5.6., s. 211 i n., s. 223 i n. dysertacji), ale także po części systemy zarządzania bezpieczeństwem i warunkami pracy we wspomnianych **państwach macierzystych** danych korporacji.

6. Autor wielokrotnie podnosi (por. „Wstęp”, s. 6 i n., s. 19 i n., pkt 2.1., s. 71 i n., s. 77 i n., pkt 2.3., s. 94 i n., s. 116 i n.), między innymi określając zakres podmiotowy analizowanej strategii „zero wypadków” (i wiele innych), jak też w omawianej wyżej części porównawczej, iż strategię „zero wypadków” realizować mogą zasadniczo duże podmioty dysponujące określonym potencjałem ekonomicznym (koszty związane z wdrażaniem i „prowadzeniem” danej strategii), potencjałem kadrowym, który zdolny jest do projektowania i wdrażania strategii, m.in. w postaci odpowiednich wewnętrznych służb i podmiotów w sferze BHP, o wysokiej kulturze organizacyjnej, technicznej i kulturze pracy. *Nota bene* Autor niekiedy wyraźnie łączy te ostatnie z implementacją doświadczeń zagranicznych central danych korporacji. *Nota bene* nasuwa mi się tu podobieństwo do szeroko stosowanego przy okazji analizy wyników badań socjologicznych zwrotu: „młodzi, wykształceni, z dużych ośrodków”. Na czym zatem oparte jest przekonanie Autora dysertacji w omawianym tu zakresie?

W mojej ocenie Autor w dość znacznym stopniu **uprawdopodobnia** owo założenie (czy tezę?), prezentując i analizując strategię „zero wypadków” w wybranych przez siebie podmiotach gospodarczych. Zauważyć wszakże wypada, iż sam dokonał wyboru do badań podmiotów gospodarczych o określonych cechach. Zatem, „weryfikacja” tejże wymagałaby podjęcia szerszych badań na większej i bardziej zróżnicowanej próbie (tu: podmiotach gospodarczych różnego rodzaju, m.in. z sektora tzw. „małych i średnich przedsiębiorstw”). *Prima facie* wydawać się bowiem może, iż również małe, nowoczesne, dobrze zarządzane przedsiębiorstwo prowadzić może tego rodzaju strategię, ewentualne zaś problemy kadrowe w zakresie BHP rozwiązać „outsourcingiem” zadań i usług w tym zakresie.

7. Wątpliwości nie budzą natomiast oceny Pana Doktoranta, dotyczące skuteczności wprowadzenia i rozwijania strategii „zero wypadków” u danych przedsiębiorców. Pozytywna ocena skuteczności tej strategii została bowiem **potwierdzona** przytoczonymi i zanalizowanymi w dysertacji **danymi statystycznymi** (*vide*: ss. 146 i n., ss. 211 - 225), zobrazowanymi licznymi wykresami i tabelami (*vide*: ich zestawienia, s. 239 i 238). Zatem, swoją przydatność dla analizy tematu dysertacji wykazały zastosowane przez Autora metody ekonomiczne (*stricte*, jak też takie, które zaliczane bywają do nurtu tzw. ekonomicznej analizy prawa).

8. Metody socjologiczne oraz elementy analizy politologicznej w dużej mierze łączą się z fragmentami rozprawy prezentującymi i analizującymi **oceny przedstawicielstw pracowniczych** (głównie związków zawodowych) oraz **pracowników**, dotyczące wprowadzanej przez kierownictwa, we wspomnianych zróżnicowanych formach, strategii „zero wypadków”. Jak to wskazywałem już wcześniej (por. Część III pkt 3., Część IV pkt 6. niniejszej „Oceny...”), wyniki te, oparte na ankietach i wywiadach przeprowadzonych przez Autora dysertacji, są znacząco odmienne od „oficjalnych” deklaracji i ocen strony pracodawczej. Autor (w swej działalności zawodowej i praktycznej powiązany przecież ze stroną pracodawczą) stara się **obiektywnie** owe wypowiedzi, nieraz bardzo krytyczne, zaprezentować. Wytlumaczenie owej rozbieżności ocen, w nawiązaniu do teorii konfliktu politycznego, widzi właśnie, w przeważającej mierze, w „konflikcie politycznym” (*vide*: s. 209 i n., s. 230), w jakim pozostają kierownictwa podmiotów gospodarczych oraz związki zawodowe. W mojej ocenie wskazanym by było **głębsze przeanalizowanie** przez Autora przyczyn owych negatywnych ocen, które wszak pochodzą nie tylko od działaczy związkowych, skonfliktowanych w mniejszym lub większym stopniu z pracodawcą. *Nota*

bene mamy tu do czynienia z kolejnym „polem” rozdzwiewu ocen strony pracodawczej i pracowniczej. Wspomnieć tu można np. dyskusje i oceny związane z koncepcjami „społecznej odpowiedzialności biznesu” i formami jej wdrażania, od szeregu lat zaś z oceną różnego rodzaju polityk i programów antymobbingowych i antydyskryminacyjnych prowadzonych przez różnych pracodawców, itp., którym zarzucano, iż stanowią w dużej mierze działania wizerunkowe, marketingowe, czy też mające na celu ograniczenie odpowiedzialności pracodawców (np. zjawiska jej wypierania poprzez odwołanie się, iż u danego pracodawcy inkryminowane fakty nie mogły mieć miejsca, bo np. na przeszkodzie temu stoi jakiś wewnętrzny kodeks etyki danej firmy, czy też polityka, np. antymobbingowa bądź strategia korporacyjna).

9. **Wysoko ocenić** należy jednostkę redakcyjną, jaką jest „Zakończenie” (s. 226 do 237). Zawiera ono samoocenę Autora dysertacji dotyczącą realizacji celów pracy i „praktycznego potwierdzenia” zarówno tezy głównej, jak i pomocniczych (s. 226), gdzie Autor uznaje, iż w pełni znalazły one potwierdzenie w Jego dysertacji (moją ocenę stopnia realizacji tychże zaprezentowałem już wcześniej w pkt 3. i 4. oraz 5. do 8. niniejszej Części „Oceny...”). W nawiązaniu do treści prezentowanych w poszczególnych jednostkach systematycznych dysertacji Pan mgr Karol Skorek prezentuje swoje oceny określonych regulacji, zjawisk czy praktyk zakładowych badanych podmiotów (por. szczególnie ss. 231, 233 i n.). W sposób uporządkowany zaprezentować się stara określone wnioski, ujmując je w nienumerowane punkty (s. 230-231), przy czym wiele z nich uznać należy za **trafne**. Również w sposób uporządkowany stara się przedstawić w „Zakończeniu” zawarte wcześniej w tekście pracy postulaty *de lege lata* i *de lege ferenda*. *Nota bene* nie wszystkie wskazane w tekście postulaty znalazły swój wyraz w „Zakończeniu”. Autor przyjmuje przy tym przejrzystą formę ich prezentacji, zestawiając je w tabeli (*vide*: tabela nr 11 „Podsumowanie uwag *de lege lata* i postulatów *de lege ferenda*”, s. 228). Postulaty te mają przy tym zróżnicowany charakter, od bardzo szczegółowych (np. określenie temperatur minimalnych czy maksymalnych na stanowisku pracy), do ogólnych, systemowych (np. rozszerzenie treści art. 9 § 1 k.p. tak, by ująć różnorodne dokumenty wdrażające omawianą strategię do katalogu zakładowych źródeł prawa pracy – *vide*: tamże, s. 228).

VII. Styl pracy i jej strona estetyczna

1. Pan Doktorant przedstawił do oceny dość zwięzłą dysertację średniej objętości (w porównaniu z recenzowanymi przeze mnie ostatnio innymi pracami doktorskimi). Podkreślić należy, iż praca pisana jest **poprawnym stylem**. Język i styl pracy jest **komunikatywny** i ogólnie rzecz ujmując „dobrze się ją czyta”.

Nie oznacza to jednak, by była ona wolna od określonych wad czy niedoskonałości w tym zakresie. I tak, w określonych miejscach występują nieuzasadnione ze względu na tok narracji **powtórzenia** (np. s. 59, s. 94-95, s. 99, czy inne). Zauważyć wszakże należy, iż powtórzenia owe występują zdecydowanie rzadziej niż w przypadku innych recenzowanych przeze mnie prac doktorskich. Zdarzają się fragmenty niezbyt udatne stylistycznie (por. np. s. 28 i s. 72, czy inne, których nie będę tu wymieniał).

2. W pewnych fragmentach pracy występuje też „przemieszanie” wątków, czy inaczej rzecz ujmując, pewien brak uporządkowania toku narracji, np. w zakresie obowiązków pracowników i pracodawców z tytułu naruszeń przepisów i zasad BHP (s. 62 i n.). Nieco poważniejszymi usterkami jest występująca niekiedy **niekoherentność** poglądów Autora (np. s. 13 w zw. ze s. 19) oraz problemy **terminologiczne**. Te ostatnie mają zróżnicowany charakter: np. użycie niewłaściwego terminu (*vide*: s. 73 i n., gdzie chodzi raczej o „cel” niż „zakres”, s. 81 gdzie używa się terminu „służbowe” zamiast „pracownicze”, i in.), niekiedy uwidacznia się brak **dyscypliny pojęciowej** (np. s. 71 i n. w zw. ze s. 97 i n.). Występują też przypadki „przesunięć kategoryalnych” (*vide*: np. s. 15, s. 32, s. 71-72, s. 79, s. 93 i in.). Co prawda nie rzutują one w istotny sposób na lekturę tekstu pracy, jednakże w dysertacji o charakterze **administracyjnoprawnym** (także, czy w przeważającej mierze) wymagana jest większa ścisłość i dyscyplina pojęciowa niż w literaturze innych nauk.

I wreszcie: zdarzają się błędy literowe, czy też (co istotniejsze) w numeracji, np. jednostek systematycznych pracy (*vide*: Spis treści, s. 2, pkt 1.).

3. Oceniając strukturę pracy (Część IV pkt 1. do 8. niniejszej „Oceny...”), wykorzystane materiały źródłowe (Część V pkt 1. do 7. niniejszej „Oceny...”), a także oceny merytoryczne rozważań prowadzonych w pracy (Część VI pkt 1. do 9. niniejszej „Oceny...”) wskazywałem na **zróżnicowanie stopnia „uźródłowienia”** określonych fragmentów pracy, wyrażającą się między innymi w nierównomierności i charakterze sporządzonych przez Autora przypisów. Owo zróżnicowanie w większości przypadków nie znajduje uzasadnienia w treści materii

omawianych w danym fragmencie pracy. Występujące natomiast w tekście przypisy sporządzone są **technicznie i merytorycznie poprawnie**. Inną kwestią pozostaje brak stosownych przypisów w określonych partiach rozprawy.

4. Autor dysertacji dość **starannie** sporządził też stosowne **wykazy**: spis tabel (s. 328), spis wykresów (s. 239), Bibliografię (s. 242-268) podzieloną na następujące części: I „Akty prawne” (s. 242-247), II „Orzecznictwo” (s. 247 do 248), III „Dokumenty wewnętrzne analizowanych przedsiębiorstw” (s. 248 do 250), IV „Źródła statystyczne” (s. 250 do 252) oraz V „Opracowania” (s. 252 do 268). Końcowy fragment pracy uzupełniają „Wzór ankiety” (s. 240-241) oraz wspomniane wcześniej streszczenie w języku angielskim (s. 269-272).

Również spis treści (s. 2 do 4) cechuje się przejrzystością i wskazuje na merytoryczne zakresy poszczególnych jednostek systematycznych dysertacji. Wysoko zatem należy ocenić umiejętności Autora dysertacji związane z przygotowaniem różnego rodzaju spisów i wykazów.

5. Wcześniej wspominałem o relatywnie licznych tabelach i wykresach zawartych w tekście rozprawy. Starannie sporządzone przez Autora czy też reprodukowane ilustrują one rozważania prowadzone w dysertacji, stanowiąc jej cenne uzupełnienie oraz ilustrację omawianych zjawisk.

6. Podkreślić zatem należy **estetyczną formę** przedłożonej dysertacji (oprawa, strona tytułowa, staranny wydruk jej tekstu, starannie sporządzone wykazy, zawarte w tekście tabele i wykresy). Potwierdza to **wysoką ocenę strony formalnej** przedłożonej rozprawy doktorskiej.

VIII. Konkluzje dotyczące oceny rozprawy doktorskiej Pana mgr Karola Skorka pt. „Wybrane aspekty społeczno-administracyjne zastosowania strategii „zero wypadków” w praktyce”, Warszawa 2025.

W nawiązaniu do przedłożonej w Częściach I–VII niniejszej „Oceny rozprawy doktorskiej...”, dla potrzeb toczącego się postępowania w sprawie nadania stopnia naukowego doktora w zakresie dyscypliny naukowej „nauki o polityce i administracji” Autorowi wspomnianej dysertacji przedstawiam następujące **konkluzje**:

1. Nie znając praktyki organów Akademii Finansów i Biznesu „Vistula” w Warszawie, filia Akademia im Aleksandra Gieysztora w Pułtusk w zakresie prowadzenia wspomnianych postępowań doktorskich **trudno mi ocenić**, czy wskazany wcześniej (Część II pkt 5.) brak przedłożenia autoreferatu dysertacji na obecnym etapie postępowania stanowi czy też nie **brak formalny**. Kwestię tę pozostawiam zatem pod rozważę i **ocenę** samej **Rady Naukowej Dyscypliny Nauki o Polityce i Administracji AFiB „Vistula”**.

2. Stwierdzam, iż przedstawiona do recenzji dysertacja, w mojej ocenie (*vide*: Część III pkt 2., 3. i 5., Część IV pkt 3., 6. do 8.; Część V pkt 1. do 7.; Część VI pkt 3., 5., 6., 7. i 9.; Część VII pkt 1., pkt. 3. do 6.), mimo wcześniej wskazywanych w tekście niniejszej „Oceny ...” zastrzeżeń i uwag krytycznych, **spełnia wymogi**, jakie aktualnie obowiązujące **przepisy stawiają pracom doktorskim** i stanowić może podstawę do podjęcia kolejnego etapu stosownego postępowania w sprawie nadania stopnia naukowego doktora.

3. Jednakże ze względu na wskazane wyżej zastrzeżenia i uwagi krytyczne (por. szczególnie Część III pkt 4., Część IV pkt 1. i 2., 3. do 5., Część V pkt 3. i 4., 7.; Część VI pkt 1. i 2., 4., 6. i 8.) **nie wnioskuję** o jej wyróżnienie.

Bolesław Maciej Cwiertniak

Bytom, 17 czerwca 2025 r.